

Zakaz pracy dla emigrantów na lotniskach w USA?

#Strategia i polityka 11 grudnia 2007

Federalna propozycja zakazu pracy emigrantów w specjalnie chronionych strefach amerykańskich lotnisk może uderzyć w ich normalne funkcjonowanie.

Prawo, którego przyjęcie forsuje republikański kongresman Mark Kirk, ma ograniczyć dostęp imigrantów nie posiadających stałego prawa zatrudnienia (zielonej karty) pracujących w portach lotniczych i liniach lotniczych do dróg startowych i kołowania, stref odpraw bagażu oraz samolotów. W ostrzejszej wersji projekt przewiduje dostęp do tych stref tylko obywatelom USA. Specjalne zezwolenia miałyby wydawać Department of Homeland Security, a nie władze poszczególnych portów.

Tylko w porcie lotniczym Phoenix Sky Harbor International w Arizonie, w którym pracuje 31 tysięcy ludzi, aż 22 tysięcy z nich musiałoby otrzymać takie zezwolenia. Na razie odpowiednie dopuszczenia - na podstawie specjalnych procedur - wydają im władze portu i Transportation Security Administration. Ponad 2 tysiące z tych pracowników nie jest obywatelami USA.

Propozycja Kirka pojawiła się po tym, jak w październiku aresztowano 30 pracowników portu lotniczego O'Hare International w Chicago za nieuprawnione używanie kart dostępu do stref chronionych. Część z nich okazała się nielegalnymi imigrantami.

Urzednicy stanowi oceniają, że w samej Arizonie jest 579 tysięcy nielegalnych imigrantów. Stanowią oni 12% siły roboczej w stanie. W całych Stanach Zjednoczonych przebywa, według szacunków Center for Immigration Studies, 11,3 mln nielegalnych imigrantów.

Prawo, którego przyjęcie forsuje republikański kongresman Mark Kirk, ma ograniczyć dostęp imigrantów nie posiadających stałego prawa zatrudnienia (zielonej karty) pracujących w portach lotniczych i liniach lotniczych do dróg startowych i kołowania, stref odpraw bagażu oraz samolotów. W ostrzejszej wersji projekt przewiduje dostęp do tych stref tylko obywatelom USA. Specjalne zezwolenia miałyby wydawać Department of Homeland Security, a nie władze poszczególnych portów.

Tylko w porcie lotniczym Phoenix Sky Harbor International w Arizonie, w którym pracuje 31 tysięcy ludzi, aż 22 tysięcy z nich musiałoby otrzymać takie zezwolenia. Na razie odpowiednie dopuszczenia - na podstawie specjalnych procedur - wydają im władze portu i Transportation Security Administration. Ponad 2 tysiące z tych pracowników nie jest obywatelami USA.

Propozycja Kirka pojawiła się po tym, jak w październiku aresztowano 30 pracowników portu lotniczego O'Hare International w Chicago za nieuprawnione używanie kart dostępu do stref chronionych. Część z nich okazała się nielegalnymi imigrantami.

Urzednicy stanowi oceniają, że w samej Arizonie jest 579 tysięcy nielegalnych imigrantów. Stanowią oni 12% siły roboczej w stanie. W całych Stanach Zjednoczonych przebywa, według szacunków Center for Immigration Studies, 11,3 mln nielegalnych imigrantów.

© Wszelkie prawa zastrzeżone, 2007-2026 Altair Agencja Lotnicza Sp. z o. o